

NOWY

# Dziennik Łódzki

№ 291

Piątek, dn. 21 października 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99

Rok II

Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Jugosłowiański przyjaciel  
Polski.



P. Rade Drainac, redaktor biłogrodzkiej „Prawdy”, wybitny literat i poeta jugosłowiański bawi obecnie w Polsce. Jest on autorem szeregu artykułów o Polsce z dziedziny politycznej i kulturalnej. powyżej jego fotografia.

## STRAJK BEZROBOTNYCH NIEMIECKA „SŁUŻBA PRACY” Z OCHOTNICZEJ STAJE SIĘ PRZYMUSOWĄ

WROCLAW, 20. X. (PAT.). — W Bolesławcu na Dolnym Śląsku wybuchł strajk bezrobotnych zatrudnionych w t. zw. „kadrach pracy”. Wypadek ten jest bardzo charakterystyczny ze względu na metody które władze usiłują, z pominięciem instancji konstytucyjnych, przeistoczyć „ochotniczą służbę pracy” w przymusową, która jest marnieniem wszystkich militarystów niemieckich.

Magistrat m. Bolesławca otrzymał fundusze na zorganizowanie „ochotniczej służby pracy” w lasach okolicznych. Kontyngent 300 robotników miał się rekrutować z miejscowych bezrobotnych w wieku do 25 lat.

Wbrew przewidywaniom jednak zgłosił się do pracy tylko drobny

odsetek tego kontyngentu tak, że magistrat zmuszony był sprowadzić bezrobotnych z Wrocławia, Lignicy i innych miast, przez co oczywiście w niczem nie ulżył swojemu funduszowi bezrobocia.

„Niesubordynacja” nie mogła bezrobotnym ująć bezkarnie. W rozporządzeniu o opiece społecznej znaleziono paragraf, na zasadzie którego zarządono pracę przymusową dla wszystkich bezrobotnych bolesławieckich w wieku do lat 25. Otrzymując 8 do 9 marek wsparcia na tydzień, bezrobotny tej kategorii miał zostać zmuszony do pracy w ciągu jednego, dwóch lub trzech dni w tygodniu. Skuszeni obietnicą bezpłatnego wyżywienia bezrobotni zrazu pojęli pracę,

lecz wnet ją porzucili. Magistrat m. Bolesławca tylko na to czekał i niezwłocznie obniżył strajkującym wsparcia o 50 procent.

## Obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego

WARSZAWA, 20. X. (PAT.). — Rada Banku Polskiego uchwaliła obniżenie stopy procentowej od dyskonta na 6 procent, zaś stopy lombardowej na 7 procent. Uchwała ta obowiązuje od 21 października.

## Spadek funta zahamowany

LONDYN, 20. X. (Pat). Znaczący się od dwóch dni gwałtowny spadek funta szterlinga został w dniu dzisiejszym naskutek interwencji banku angielskiego

go zahamowany. Aby zrównoważyć kurs, bank angielski rzucił dziś na giełdę większą ilość dolarów, co w pewnym stopniu odniosło skutek. Funt notowano już dzisiaj w godzinach przedpołudniowych 3,39 dol. za jeden funt, popołudniu kurs funta wzrósł jeszcze do 3,39 i pół dolara za funt.

W międzynarodowych kołach City przewidują jednak możliwość dalszego spadku funta, gdyż rynek londyński nie jest obecnie odpowiednim miejscem dla lokowania kapitałów, a to z tego względu, że państwowe obligacje angielskie są zbyt nisko oprocentowane.

## Demonstracje bezrobotnych.

DUBLIN, 20.10 (PAT.) Wczoraj została wznowiona sesja sejmiku irlandzkiego. Przy tej okazji 2000 bezrobotnych demonstrowało. Delegacja demonstrujących przyjęta została przez lidera irlandzkiej Labour Party Nortona, który wysłuchał postulatów bezrobotnych, poczem demonstranci rozeszli się spokojnie, nie wywołując żadnych incydentów.

ESSEN, 20.10 (APT.) W Watten-scheid (Westfalia) bezrobotni, wobec niewypłacenia im zasiłków, zaatakowali magistrat. Policja pałkami rozprężyła demonstrantów, którzy udali się na rynek i zaczęli grabić sklepy spożywcze. Dopiero po przybyciu silniejszych oddziałów policji udało się położyć kres ekscesom.

## Kara śmierci

WARSZAWA, 20. X. (PAT.). — Sąd okręgowy po całodziennym rozprawie wydał wyrok skazujący na karę śmierci Walentego Milewskiego, zabójcę swej kochanki, Franciszki Podlasiakowej.

## Zabytki kresowe.



Ilustracja nasza przedstawia barokowy kościół pobernardynski w Stonimiu. W gmachu klasztornym mieści się obecnie starostwo.

## „Umieramy z głodu” Książę Yorku wobec wrogiej demonstracji

LONDYN, 20.10 (PAT.). — W dniu dzisiejszym, gdy książę Yorku przybył do dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu — dla dokonania otwarcia schroniska dla marynarzy — z tłumem rozległy się gwizdy i padły okrzyki: **wy jeżdżicie samochodami a my umieramy z głodu.**

Okrzyki te zostały szybko zagłuszone przez zgotowaną księżicowację.

Tuż przed przybyciem księcia Yorku tłum bezrobotnych wtargnął do gmachu schroniska marynarzy, został jednak przez policję usunięty.

Trzy osoby aresztowano.

## Rejent Trojanowski zwolniony za kaucją 30.000 zł. Taką sumę wynoszą sprzeniewierzenia

Jak to już donosiliśmy w związku z ujawnieniem nadużyć w kancelarii rejenta Trojanowskiego, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 28, z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi został zatrzymany sędziwy rejent łódzki, 70-letni Eugeniusz Trojanowski.

W dniu wczorajszym rejent Trojanowski poddany został w Urzędzie śledczym szczegółowym badaniom, poczem przekazano go sędziemu śledczemu do dalszego dochodzenia.

Sędzia śledczy po zbadaniu

zatrzymanego rejenta Trojanowskiego o nadużycia na szkodę

Już dziś!



**CZCICIELE  
DJABŁA**  
(Skarb Melk-Tauza)

Niecierpliwie oczekiwana od tygodnia, sensacyjna, egzotyczna, o wysokiej wartości artystycznej powieść ukaże się w naszym piśmie

Już od dziś  
na str. 4-ej

Skarbu Państwa, a następnie po porozumieniu się z Urzędem Prokuratorskim zastosował wobec reja. Trojanowskiego, jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 30,000 zł., polecając osadzenie go w areszcie do czasu złożenia powyższej kwoty, przy czym ze względu na chorobę Trojanowskiego zastosowano areszt domowy za kaucją w sumie 30,000 złotych, dostosowano do wysokości sprzeniewierzeń, jakie zarzuca się Trojanowskiemu.

O zmianie środka zapobiegawczego niezwłocznie powiadomiono rodzinę rejenta, która złożyła żadaną kaucję, wobec czego Trojanowski został zwolniony, posterunek policyjny usunięty od łóża chorego!

Kancelarię rejentalsną przejmie obecnie nowomianowany rejent, b. prezes Sądu Okręgowego p. Zaborowski.

Z krainy jezior i potoków.



Malowniczy widok rzeki Oulujok w Finlandji.

## Persowie oskarżają Anglię o tolerowanie niewolnictwa

TEHERAN, 20. X. (Pat). Prasa perska oburza się na zawarty

między Anglikami i szejkiem arabskim w Maskacie układ, na mocy którego Anglicy stwarzają sobie nowy punkt oparcia dla swojej floty naprzeciw brzegów perskich. Głównym powodem oburzenia jest to, że Anglicy jakoby za zezwoleniem szejka na rozpoczęcie rozbudowy portu w Charedje i pozwolenie na nieograniczone tam lądowanie samolotów zgodzili się na niewtrącanie się w wewnętrzne sprawy szejków, a temsamem tolerować będą jawny rozwój niewolnictwa w tej części Arabji.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**ZACHĘTA**  
Pierwszy sowiecki dźwiękowiec  
**Błękitny Ekspres**  
W rolach głównych  
**Czerniak i Lay Yung**  
Ponadto udział biorą Europejczy, Japończycy Chińscy robotnicy, kobiety i dzieci.

## Adwokat Fruchtgarten zwolniony z więzienia

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wieczorem został zwolniony z więzienia adwokat Stanisław Fruchtgarten w związku z zasadniczym

zwrotem w śledztwie, powstałym w czasie prowadzenia dochodzenia przeciwko jego osobie.



# CZYTAJĄC...

Najdziwniejszym chyba pismem w Polsce jest pana Korfantowa „Polonia”. Można jej używać do gry w totalitatora, zakładając się, czy wstępny grómić będzie kapitał (zagraniczny), czy płakać nad uciskiem kapitału (własnego).

Z numeru 2886 wyjmujemy taki np. fragment:

W ustroju kapitalistycznym, który sanacja ratuje jak może, kosztem interesów społeczeństwa, rolę motora odgrywa pieniądź, a celem jego działania jest robienie pieniędzy. Maltretowane życie gospodarcze mści się więc drożyzną. Terorem pieniądza nie zmusi się do posłuszeństwa. Ze strachu woli się on kryć, uciekać lub omijać teren, podany władzy dyktatury. Jeśli zaś ryzykuje swoje pozostanie na tym terenie, uprawia lichwę.

Nic nowego tu wprawdzie nie ma, ale rzeczy wiadome są potwierdzone z kompetentnej strony.

Pieniądź robi pieniądź i to jest jego celem według panów kapitalistów. Mocniej przyciskany pieniądź lęka się chowa, a jeżeli wychodzi to na lichwę, czyli poprostu — rozbój.

A raz nauzony metod rozbój, czy potrafiłby żyć spokojnie?

Ale żarty na bok, wniosek jaki nasz świat może z tego wywnieść jest tylko jeden: złaćmac ustrój społeczny w którym ktokolwiek mógłby twierdzić, że rolę pieniądza jest... robienie pieniędzy.

Kapitałizm domaga się zupełnej wolności co do sposobów zarabiania, domaga się ustalenia praw i lojalnego ich wykonywania wtedy nawet, gdy władcy pieniądza wysilą swą wynalazczość i spryt dla praw tych omijanie i nadużywanie. Analogiczne stanowisko, ale z przyczyn politycznych umiemy endemicznie skarżyć się, że władze nie ustosunkowały się przychylnie do ich akcji politycznej.

Władze państwowe, zarówno wyższe jak i niższe, w swojej działalności powinny ściśle przestrzegać prawa. Skoro jakaś organizacja jest legalna i pozostaje pod opieką prawa, władze administracyjne obowiązane są szanować jej uprawnienia, a nawet w razie potrzeby, zapewnić jej możliwość korzystania z przysługujących jej praw. ...Inne stanowisko administracji jest nie tylko sprzeczne z prawem, ale, — co jeszcze bodaj ważniejsze, — obraża głęboko poczucie moralne społeczeństwa, co nie jest bez znaczenia dla konsolidacji wewnętrznej i spójności życia państwowego.

Zupełnie inaczej rzeczy się miały w szeregu miejscowości, z okazji zwołanych przez Stronictwo Narodowe zgromadzeń. Wypadki zakazu lub złośliwego utrudniania odbycia zebrań w Wilnie, Łomży, Białej Podlaskiej, Płocku, Kaliszu, Gnieźnie, Radomsku, Mławie i t. d., wskazują na to, że miejscowe władze administracyjne dalekie są od tych ustaleń w w całym świecie zachodniej cywilizacji norm postępowania. (Wizeta Warszawska Nr. 322).

Dziwnie jest, panowie. Kto żąda lojalności dlatego, aby sam mógł być nie lojalnym to naraża się tylko na śmieszność. Dlaczego jednak taka sytuacja jest możliwa, dlaczego podobne gry polityczne i finansowe są możliwe. Szukowanie chwytających się barierk prawnych aktualnego ustroju nie nie pomoże. Będzie to tylko wciąż prująca się łanina. Trzeba wszystko odnowa rozumiej zbudować.

## Fuzja związków zawodowych.

KATOWICE, 20.10 (PAT.) Jak informują pisma, w najbliższych dniach nastąpi fuzja dwóch związków zawodowych, a mianowicie ZZZ z Centralnym Związkiem Zawodowym Polskim (dawniej Frakcja Rewolucyjna PPS.)

# RZESZA NIEMIECKA POD ZNAKIEM WYBORÓW

BERLIN, 20.10 (PAT.) Wszystkie ugrupowania polityczne rozpoczęły już energiczną akcję przedwyborczą, rozlepiając liczne plakaty, zawierające materiał propagandowy i urządzając liczne zgromadzenia publiczne.

W dniu wczorajszym sensacje stanowiło urządzone w Berlinie przez niemiecko-narodowych przy udziale ponad 4000 słuchaczy wielkie zebranie dyskusyjne, na którym przemawiał również przywódca narodowych socjalistów Goebbels. Na zebraniu przybyli liczni oddziały stahlhelmowców i narodowych socjalistów. Dla utrzymania porządku skonsygnowano w pobliżu zebrania kilkuset policjantów. Pomiędzy niemieckonarodowym posłem Schmidem a Steurem oraz posłem narodowo-socjalistycznym Goebbelsem wywiązała się ostra polemika słowna, przyczem w czasie zebrania kilkakrotnie doszło do tumultu, zwłaszcza przy wywodach Steuera na temat przychylnego stosunku wielu narodowych socjalistów do planu Dawesa.

BERLIN, 20.10 (PAT.) B. kanclerz Bruening rozpoczynając czynny udział w kampanii wyborczej centrum, wygłosił w Kolonii przemówienie ostro krytykujące ostat-

nie wystąpienia kanclerza v. Papena.

Również wczoraj w Opolu Hitler wygłosił przemówienie krytykujące ostro politykę rządu Papena.

Pos. Strasser wygłosił mowę w Gliwicach, gdzie oświadczył, że kosztem 5 miliardów marek dąży się rozwiązać całe zagadnienie bezrobocia w Niemczech.

BERLIN, 20.10 (PAT.) Prasa donosi o ponownym zawarciu pomiędzy niemiecką partią ludową a niemiecko-narodowymi porozumienia w sprawie wspólnego występowania na listach państwowych.

## WYNIKI ROZMÓW LONDŃSKICH TRZYMANE SĄ W TAJEMNICY

Z Paryża donoszą: Prezes ministrów Herriot przedstawił wczoraj komisji spraw zagranicznych izby deputowanych sytuację polityczną, jaka się wytworzyła po rozmowach genewskich i londyńskich.

Żądanie Niemiec równoprawnienia w zbrojeniach; odpowiedź rządu francuskiego; odmowa Niemiec uczestniczenia w konferencji rozbrojeniowej; projekt zwolnienia konferencji mocarstw do Londynu, a następnie do Genewy; odmowa uperczywa Niemiec pod tym względem — wszystko to powikłało sytuację polityczną jeszcze bardziej i uczyniło ją jeszcze poważniejszą, niż była w lipcu.

Nie dziwi tedy, że w onegdajszej mowie swej do dziennikarzy Herriot dał do zrozumienia, że jest zaniepokojony, i zarazem oświadczył, iż Francja z jednej strony jest atakowana, a z dru-

giej — źle rozumiana, co oznaczałoby, że Niemcy zaczynają grozić i że byli sprzymierzeńcy Francji nie spieszą się weale, aby jej sprawę ułatwić i źle tłumaczą sobie jej gesty najszlachetniejsze.

O tem wszystkim Herriot poinformował komisję spraw zagranicznych, ale komunikat urzędowy nie podaje szczegółów tych informacji, przez bowiem komisji powyższej zobowiązał się w porozumieniu z Herriotem zastosować środki ostrożności, aby przeszkodził wszelkim niedyskrejom o przebiegu tego posiedzenia komisji.

Prowadzone obecnie rokowania dyplomatyczne uzasadniają zupełnie potrzebę takiej ostrożności.

Wobec niewydania oficjalnego komunikatu w tej sprawie, sprawa jest rozmaicie komentowana przez prasę. „Le Popu-

## Delegacja legionistów u Pana Prezydenta

WARSZAWA, 20. X. (PAT.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem delegację Związku Legionistów z wiceprezesem zarządu głównego, pos. Starzakiem na czele, która zaprosiła P. Prezydenta na uroczystość przeniesienia zwłok legionistów z Szczyplony do Kalisza w d. 27 b. n.

## Karpiński w Aleppo.

ALEPPO, 20. X. (PAT.) Lotnik kpt. Karpiński, który dzisiaj o godzinie 9.40 wystartował z Jerzolimy, wylądował w Aleppo o godz. 13.30.

Jutro kpt. Karpiński podejmie lot do Stambułu.

## Nowy rząd w Rumunii.

SINAI, 20.10 (PAT.) Maniu przedstawił dziś królowi listę nowego gabinetu, skład którego jest następujący: prezes rady ministrów — Maniu, wiceprezes rady ministrów bez teki — Mironesco, sprawy wewnętrzne — Michalake, sprawy zagraniczne — Titulesco, finanse — Madgearu, sprawiedliwość — Popowici, oświata — Gusti, komunikacja — Misto, praca — Idanitzesco, rolnictwo — Anitzesco, przemysł — Lugosiann, obrona narodowa — gen. Samsonovici, pozmian mianowani zostali sekretarzami stanu: dla Siedmofortu — Crisan, dla Besarabii — Halippa, dla Bukowiny — Baveanu.

O godz. 13 członkowie nowego rządu złożyli przysięgę.

## Ogólnopolski zjazd przeciwrakowy w Łodzi

ŁÓDŹ, 20.X (Pat.) W Łodzi w dniach 30 i 31 b. m. odbędzie

się III ogólnopolski zjazd przeciwrakowy. W skład komitetu wykonawczego wchodzi m. in. dr. Józef Marzyński, dr. Bronisław Frenkiel, dr. Ignacy Watten i in. Ogółem zgłoszono dotychczas na zjazd 31 referatów, m. in. prof. dr. Pelczara z Wilna, prof. dr. Eiger z Wilna, prof. dr. Majer z Poznania, prof. dr. Hirsfeld z Warszawy, prof. dr. Nowicki z Lwowa, Franciszek Radziwiłł „O projekcie ligi polskich organizacji przeciwrakowych” oraz „O ogólnopolskiej lidze przeciwrakowej”, prof. dr. Radziwiłł z Warszawy i prof. dr. Bocheński z Lwowa.

Równocześnie ze zjazdem odbywać się będzie wystawa naukowa z działu anatomiczno-patologicznego i rentgenologicznego oraz wystawa przemysłu farmaceutycznego.

## Magistrat nie może wypłacić zapomóg zredukowanym robotnikom sezonowym

### Długotrwała dyskusja nad planem regulacyjnym m. Łodzi

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej znalazły się tylko dwie sprawy: plan regulacyjny m. Łodzi i sprawy personalne, dotyczące przeniesienia w stan spoczynku kilku pracowników magistratu, udzielenia dyspens od wymaganego wykształcenia, zaopatrzenia emerytalnego i t. d.

Sprawy personalne zajęły b. niewiele czasu. Na uwagę zasługuje w nich przyznanie dożywotniej renty wdowie po doktorze Sterlingu.

Zato całkowitą uwagę Rady Miejskiej zajęła sprawa planu regulacyjnego m. Łodzi.

Sprawa ta tak zaabsorbowała radnych, że bez dyskusji przyjęli nagłość wniosku radnego Pawlaka i 9 towarzyszy w sprawie zapomóg doradczych dla pozbawionych obecnie pracy robotników sezonowych, poczem niezwłocznie przystąpiono do dyskusji nad sprawą planu regulacyjnego m. Łodzi.

Pierwszy zabrał głos radny inż. Wojewódzki, twierdząc, że Magistrat w planie regulacyjnym nie liczył się z opinią specjalnej komisji złożonej z 10 radnych i rozpatrującej zastrzeżenia władz i osób zainteresowanych.

Wniosek magistratu domagał się rozszerzenia do 35 metrów ulicy Piotrkowskiej od rogu Głównej do Szosy Pabjanickiej.

Przeciwko temu zaprotestował cały szereg właścicieli domów i fabryk.

W dalszej dyskusji zabierali głos wiceprezydent Rapalski, radny Pogonowski, rad. S. Scholt i inni, poczem Rada przyjęła wniosek Magistratu, domagający się odrzucenia

zarzutów, protestujących przeciwko poszerzeniu ul. Piotrkowskiej od Głównej do końca.

Zkolei Rada przystąpiła do rozpatrzenia wniosku radnego Pawlaka i towarzyszy w sprawie zasiłku zimowego dla robotników sezonowych.

Wniosek uzasadniał radny Pfeifer. Wnioskodawcy proponują przyznanie robotnikom sezonowym zasiłku zimowego w wysokości dwudniowego zarobku za każdy przepracowany miesiąc oraz przyznanie 10 korcy węgla.

Prezydent Miejski w im. magistratu oświadczył, że sprawa pomocy dla sezonowców będzie omawiana z p. wojewodą, bowiem magistrat nie posiada sumy około pół miliona złotych, potrzebnej na ten cel.

Radny Holenderski z tych samych powodów domaga się odesłania wniosku do komisji finansowej, celem dokładnego rozpa-

trzenia go w ciągu 14 dni i wyznaczenia źródeł pokrycia.

Wniosek rad. Holenderskiego przyjęto, odrzucając poprawkę radnego Waszkiewicza o skrócenie terminu rozpatrzenia wniosku przez komisję w ciągu dni 7.

Na tem posiedzenie zamknięto. W. G.

## Odnaczenia za ratowanie tonących Medale M. S. Wewn.

WARSZAWA, 19. X. (PAT.) — Ministerstwo spraw wewnętrznych odznaczyło medalem za ratowanie ginących następujące osoby: Grzełaka Józefa, posterunkowego policji państwowej w Grabowie, powiatu łączycykiego za wyratowanie dwóch tonących mężczyzn; Stanisława Mochalskiego — pracownika Kolei Państwowych w Piotrk-

wie za wyratowanie tonącego mężczyzny; Dymitra Basaraba, rolnika z Lachowic, powiatu stanisławowskiego za wyratowanie dwójga dzieci z płonącego domu; Mawurkiewicza Jerzego z Wyszkowa, ucznia 7-ej klasy gimnazjum, za wyratowanie kilku tonących osób; Marię Łyżkównę, instruktorkę Sokofa w Wyszkanie, za pomoc z narażeniem życia w ratowaniu kilku tonących; Zygmunta Berusiewicza, technika melioracyjnego z Wyszkowa za pomoc przy ratowaniu kilku tonących osób; Nowickiego Jana, podkomisarza policji w Płocku, za wyratowanie tonącej kobiety; Stanisława Rydeckiego, kowala mechanika, za wyratowanie tonącej kobiety.

## Udzielam lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

## P. T. prenumeratorów pisma

Prosimy o wylacanie prenumeraty z m-c października. Inkaseni, zgłaszający się po prenumeratę i należność za ogłoszenia, legitymują się upoważnieniem wydawnictwa, zaopatrzonem w fotografie inkasującego. Administracja — przy ul. Piotrkowskiej 86, tel. 101-99 — czynna jest w dni powszednie od godziny 8 do 19.30 bez przerwy. Rachunek czekowy wydawn. w Kom. Kasie Oszczędności pow. łódzkiego — ul. Piotrkowska 106.

## Prasowa Spółka Pracownicza

Sp. z o. o. wyd. „Nowego Dziennika Łódzkiego”.



# O równowagę NOWE REDUKCJE MEMORJAŁ ZWIĄZKÓW DO SEJMU

Ekonomiści nie lubią wy-  
powiadać się w sposób zde-  
cydowany o sprawach aktu-  
alności gospodarczych, szcze-  
gólnie jeżeli są to rzeczy  
zawikłane a gorące. To też na  
temat gnębiącego nas obecnie  
kryzysu, choć teoretycy wy-  
pisyli wiele mądrych i rze-  
czowych uwag, syntetycznego  
ujęcia nie doczekamy się,  
chyba... po skończeniu się  
kryzysu. Uczni wolą zająć  
bezpieczne pozycje historyka  
i komentatora, niż narażać się  
na możliwość pomyłek przy  
konstruowaniu wskazań i po-  
sulatów.

Role tę z konieczności  
musi jednak ktoś podjąć i o-  
czywiście spada ona na barki  
najczynniejszych społecz-  
nie organizacyj zawodowych.  
Jeżeli chodzi o organizacje  
robotnicze, to niestety w tej  
decydującej chwili przeżywają  
one gwałtowny ferment, spo-  
wodowany zbyt długim pod-  
dawaniem się wpływow polity-  
cznym. Organizacje pracow-  
nicze zaledwie konsolidują-  
ce się odważnie biorą na sie-  
bie trudne zadanie represen-  
towania całej klasy najemni-  
czej, zanim robotnicy nie  
zdołają strząsnąć z siebie  
smutnego dziedzictwa polityki  
i nie zorganizują się na zasa-  
dach klasowo-zawodowych.  
Pracę Unji wyraźnie świad-  
czą o poważnym ustosunko-  
waniu się klasy najemniczej  
do trudnego kompleksu za-  
gadnień współczesnego spo-  
łeczeństwa.

Najboleśniej w obecnej  
chwili jest sprawa zachwie-  
nej równowagi gospodarczej.  
Bładami kapitalistów moż-  
na się wprawdzie nie przejmować,  
gdyż sytuacja  
ta nietylko jest przez nich  
spowodowana, ale również  
służyć może ich celom. Nie-  
skoordynowane odruchy ra-  
dykalne, czy rewolucyjne ka-  
pitalizm doskonale nauczył  
się wyzyskiwać na swoją ko-  
rzyść. Świadczą o tem wy-  
raźnie ruchy faszystowskie,  
hitlerowskie i t. d.

Kryzys najbardziej gnębi  
pracownika (w najszerszym  
tego słowa znaczeniu, to zna-  
czy obejmującą wszystkie  
kategorie najemników od  
„specja” do robotników).

Teoretycy-ekonomiści do-  
szli do wniosku, że o istot-  
nym przezwyciężeniu kryzysu  
nie można mówić, dopóki  
nie stworzy się **równowaga  
pomiędzy produkcją i  
konsumcją.**

Ta równowaga jest zatem  
istotnym celem do którego  
należy dążyć. Jak go osią-  
gnąć? Nie wydaje się nam  
prawdopodobne aby w ustroju  
społecznym, w którym pro-  
dukcja nie jest regulowana  
istotnymi potrzebami, a wy-  
nikami zażartych walk po-  
między kapitalistami, walk  
nigdy nie kończących się o  
tereny „wpływów” czyli eks-  
ploatacji — mogła taka rów-  
nowaga powstać.

Dopóki społeczna siła nie  
wzmiesza się do tej „gry in-  
teresów” i nie stwierdzi z ca-  
łą stanowczością, że najwięk-  
szym interesem jest interes  
całego społeczeństwa, dopóki

wojny kapitalistów nie zosta-  
ną uniemożliwione, dopóty  
nie będzie usunięta przyczyna  
kryzysów ekonomicznych i  
krwawych wojen nacjonal-  
istycznych, czy imperjali-  
stycznych, dopóty wreszcie  
nie będzie przywrócona rów-  
nowaga społeczna.

Jerz.

## NOWA PLACÓWKA OBRONY zawodowych spraw robotniczych Organizacja związku kotoniarzy

W ubiegłą niedzielę w sali o-  
kręgowej rady zawodowej Z. Z. Z.  
odbyło się I walne zebranie pra-  
cowników „kotoniarzy” i sił po-  
mocniczych, zatrudnionych w prze-  
myśle kotoniarzkim.

Zebrani uchwalili jednogłośnie  
utworzyć niezależny związek zawo-  
dowy pracowników kotoniarzkiego  
przemysłu pończoszniczego i sił  
pomocniczych, poczem wybrano  
zarząd związku, w skład którego  
weszli wyłącznie kotoniarze. Zarząd  
zajmie się nawiązaniem kontaktu  
z związkami stołecznymi i prowincjonalnymi.

Związek łódzki obejmuje około  
5 tysięcy pracowników, stanowi

### Nowe władze Filii Z.A.S.P. w Łodzi

Podczas onegdajszego posie-  
dzenia artystów Miejskich, ukon-  
stytuowały się nowe władze miej-  
scowej filii Z.A.S.P. W skład no-  
wego zarządu weszli: J. Szyndler  
przewodniczący, M. Lenk W. Mod-  
rzeński, J. Pelszyk, J. Chojnacka.

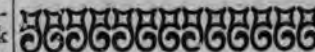
## Ludzie bez prawa do odpoczynku niedzielnego Uzasadnione pretensje dozorców domowych

Do łódzkiego starostwa grodz-  
kiego wpłynął obszerny memo-  
riał Zw. robotników, dozorców  
domów i służby domowej, w kwe-  
stii zapewnienia dozorcóm do-  
mowym przywileju, który przy-  
sługuje każdej warstwie pracow-  
ników fizycznych czy umysłow-  
ych.

Według owego memoriału — w  
roku 1927 dozorczy domów, w re-  
zultacie zabiegów w ówczesnym  
komisarjacie rządu, uzyskali ze-  
zwolenie na niewykonywanie  
swych czynności, jak zamiatanie,  
polewanie ulic, usuwanie śniegu  
i t. d., w dni niedzielne i świą-  
teczne w godzinach od 10 do 13.

Od pewnego czasu dozorczy  
domowi z przywileju tego nie  
mogą korzystać, albowiem — jak  
twierdzi się w memoriale — decy-  
duje tutaj bądź poszczególne  
dzielnicowe, bądź dany komisar-  
jat, który uważa, iż ówczesne  
zarządzenie komisarza rządu ni-  
kiego nie obowiązuje.

Autorzy memoriału wskazują,  
iż dozorczy domowi, w 80% anal-  
fabcy, nie orientują się w tem,  
kto jest uprawniony do wydawa-  
nia zarządzeń, czując się głęboko  
dotknięci pozbawieniem odpo-  
czynku raz w tygodniu.



## Nie pożyczaj gazety Niech każdy ją kupi

W siedzibie związków „Praca”  
odbyło się zebranie delegatów i  
poborców tego związku, pod prze-  
wodnictwem p. Waszkiewicza.  
Uczestnicy zebrania złożyli szcze-  
gółowe relacje z obecnej sytuacji  
w łódzkiej fabrykach.  
Z relacji tych wynikało, iż ca-  
ły szereg przedsiębiorstw przysta-

pił do redukcji robotników,  
wbrew oświadczeniu związków  
przemysłowych, że — mimo koń-  
czącego się sezonu zimowego w  
przemysle — redukcje narazie nie  
są przewidywane.  
Według sprawozdań, redukcje  
przeprowadzane są w zakładach:  
Karola Eisera, „Dessurmont, Motte  
et Co”, Kleinmana (wykończalnia),  
Scheiblera (wykończalnia), Bieder-  
mana i Pilicera (Suwalska 81), Ben-  
nicha Karola, S. Barcińskiego (wy-  
kończalnia), J. Kindermana (wy-  
kończalnia), Zajberta (tkalnia).

W wyniku dłuższych rozważań  
zgrupowani postanowili wystąpić  
wielu bardzo poważną organizację  
zawodową.

Sekretariat związku mieści się  
w lokalu okręgowej rady zawo-  
dowej Z. Z. Z., przy ul. Piórkow-  
skiej 84 i czynny jest codziennie  
od 6 do 8 wieczorem.

## Rejestracja bezrobotnych członków związku Handlowców Polskich w Łodzi

Jak dotychczas, Związek Han-  
dlowców Polskich w Łodzi pro-  
wadził dorwcozą akcję pomocy  
bezrobotnym członkom tego zwią-  
ku.

Obecnie, wobec zbliżającej się  
zimy i rosnącego wśród pracow-  
ników umysłowych bezrobocia —  
postanowiono akcji tej nadać cha-  
rakter stały.

Aby zgromadzić odpowiedni  
fundusz opodatkowano wszystkich  
pracujących członków związku. Za-

silki udzielane będą przede-  
wzrostkiem najbardziej potrzebującym.

Wobec powyższego związek  
wzywa wszystkich bezrobotnych  
swych członków do rejestracji  
się w lokalu sekretariatu codzien-  
nie w godzinach od 19-ej do 20-ej.

## Przed sprawą Blachowskiego

W poniedziałek, dnia 24  
b. m., sąd okręgowy w Wa-

rszawie przystępuje do roz-  
patrywania sprawy Blachow-  
skiego, zabójcy dyrektora  
Kochlera z Zakładów Żyrar-  
dowskich.

Blachowski przed paroma  
dniami wyraził życzenie za-  
znajomienia się z aktami  
sprawy, wobec czego we wtorek  
został pod silną eskortą  
przewieziony z więzienia do  
gmachu sądu okręgowego.  
Przeglądając akt sprawy  
trwało trzy godziny, poczem  
Blachowski ponownie odsta-  
wiony został do więzienia.

Wobec powyższego związek  
wzywa wszystkich bezrobotnych  
swych członków do rejestracji  
się w lokalu sekretariatu codzien-  
nie w godzinach od 19-ej do 20-ej.

## Redukcja pracy zamiast redukcji pracowników Reorganizacja w łódzkich tramwajach

Wczoraj w remizach tramwajo-  
wych ukazały się wypowiedzenia  
dotychczasowych warunków pracy  
z oznaczeniem, iż zamiast 46-go-  
dzin tygodniowo każdy motorzysta  
i konduktor pracować będzie 40  
godzin w tygodniu. Placa oblicza-  
na jest od godziny, wobec czego  
**zarobki tygodniowe pracow-  
ników służby ruchu  
K. E. Ł. spadną.**

Dyrekcja KEŁ. mimo redukcji  
czasu zatrudnienia każdego funk-  
cjonariusza, nie będzie przyjmo-  
wać nowych pracowników.

Podstawą nowego planu za-  
trodzenia w służbie ruchu KEŁ.  
jest wycofanie pewnej liczby po-

ciągów, z linii takich, jak: 6, 5,  
14, 15 i inne. Aby utrzymać do-  
tychczasowy system kursowania  
pociągów każdej linii w odstępach  
10-minutowych — przyspieszone będą  
dzie tempo jazdy, zniesionych na-  
tomiasz zostanie około 50 przysta-  
nek normalnych i „na żądanie  
(czerwonych i złotych).

Po zniesieniu kilku przysta-  
nek przed paru dniami, wczora,  
zniesiono przystanek tramwajowy  
przy ul. Narutowicza, przy Placu  
Dąbrowskiego (tor w stronę ul.  
Piórkowskiej), natomiast utworzo-  
no przystanek dla linii Nr. 8 na  
Placu Dąbrowskiego, przed skrę-  
tem na ul. Narutowicza.

W kierunku do remizy zniesio-  
no przystanek przed posesją Nr. 57  
przy ul. Narutowicza, jak również  
przystanek na żądanie przed po-  
sesją Nr. 65 przy tejże ulicy (wy-  
dział kanalizacji magistratu), na-  
tomiasz utworzono nowy przysta-  
nek na połowie drogi między  
obydwu przystankami, mianowicie  
u wylotu ul. Trębackiej.

## Egzekucje należności pieniężnych od związków komunalnych

W najbliższych dniach ogło-  
szone będzie rozporządzenie Pre-  
zydenta Rzeczypospolitej o do-  
choźdzeniu i egzekucji należności  
pieniężnych, przypadających od  
związków komunalnych.

Nowe przepisy w wojewódz-  
twach centralnych i wschodnich,  
ograniczają egzekucje na majątku  
i dochodach związków komunal-  
nych do granic, dopuszczalnych z  
punktu widzenia interesu publicz-  
nego przy jednoczesnym, jak naj-  
szerszym uwzględnieniu interesów  
wierzyciela.

Rozporządzenie postanawia, że  
roszczenie pieniężne, przypadające  
od związku komunalnego, może  
być poszukiwane drogą sądową,  
lub też w drodze administracyjnej  
przez wniesienie do władzy nad-  
zorczej związku komunalnego po-  
dania o uznanie należności za nie-  
sporną. Egzekucja wszelkiego ro-  
dzaju należności pieniężnej, przy-  
padającej od związku komunalne-  
go, dopuszczalna jest jedynie na  
tych częściach majątku, lub do-  
chodu związku komunalnego, któ-  
re, według orzeczenia władzy nad-  
zorczej, mogą być użyte dla za-  
spokojenia wierzycieli bez istotne-  
go uszczerbku przy wykonywaniu

przez związek komunalny jego za-  
dań publicznych.

Władza nadzorcza wydaje orze-  
czenie na zapytanie sądu (komor-  
nika sądowego), albo właściwego  
związku komunalnego, lub też je-  
dno z wierzycieli, który uzyskał  
prawomocny tytuł egzekucyjny.  
Władza nadzorcza winna wydać  
orzeczenie w ciągu 60 dni. Jeśli  
w tym terminie orzeczenie nie  
będzie wydane, egzekucja należ-  
ności nie ulega ograniczeniu.

Zgodnie z projektowanymi prze-  
pisami nie będą podlegały ogra-  
niczeniu egzekucje należności: a)  
skarbu państwa, oraz opartych na  
tytule prawno-publicznym instytu-  
cji prawa publicznego, b) należ-  
ności, zabezpieczonych umownem  
prawem zastawu lub hipoteką c)  
opartych na prawie prywatnem  
instytucji prawa publicznego, ban-  
ków państwowych, komunalnych,  
akcyjnych, oraz zrzeszeń związków  
komunalnych, jak również egze-  
kucje należności, przypadających  
od przedsiębiorstw samorządu tery-  
torjalnego, które posiadają odrębną  
osobowość prawną.

Rozporządzenie Prezydenta Rz-  
eczypospolitej wejdzie w życie, z  
wyjątkiem Górnego Śląska, z dniem  
jego ogłoszenia

## Po zwycięstwie nad Iso Hollo



Kusociński chętnie uprawia gimna-  
stykę.



# WYNIKI STRAJKU W GAZOWNI WARSZAWSKIEJ

Strajk w gazowni warszawskiej był podobno „niepopularny” z tego powodu, że pracownicy gazowni są lepiej uposażeni od innych. W rzeczywistości ta „niepopularność” istniała tylko w pobożnych życzeniach magistratu warszawskiego. Wszyscy pracownicy zdają sobie sprawę, że płace robotników w gazowni, acz wyższe niż gdzieindziej są jednak na poziomie placów głodowych. Nikt z robotników, ani pracowników w nie życzył kolegom z gazowni obniżenia ich poborów, przeciwnie pragnął dla siebie podwyższenia plac przynajmniej do poziomu plac gazowników. Oszczędności, które mniemał osiągnąć magistrat dalyby się doskonale zrobić przez uszczuplenie poborów kilku dygnitarzy, biorących pensje na poziomie plac dyrektorów skartelizowanych przemysłów.

Interesując się przebiegiem strajku pracowników gazowni warszawskiej i jego skutkami dochodzimy do wniosku, że polityka magistratu zmierzająca do uzyskania oszczędności dwóch milionów rocznie na placach pracowników gazowni, dała wręcz odwrotne wyniki.

Dopuszczenie do strajku i za stopniem wykwalifikowanych robotników przez oddziały wojskowe przyniosło społeczeństwu warszawskiemu, jakim jest gazownia warszawska, poważne straty.

Jak wynika z pobieżnego zaledwie przejrzania przez Komisję techniczną gazowni — straty są poważne. Już z chwilą wejścia na teren gazowni rzuca się w oczy, że dźwigi, kran węglowy jest nieczynny. Został uszkodzony przez żołnierzy. Remont potrwa dłuższy czas.

Dalej zerwane zostały t. zw. konwojery t. j. wózki rolkowe do przewozu węgla. Wywrotnica do automatycznego wydławania węgla została zepsuta, co spowodowało wstrzymanie wyładunku i zatamowanie bocznicy. Ponad 100 wagonów węgla unieruchomionych jest na stacji wydawkowej. Czołownia z tego tytułu płacić musi kilka tysięcy złotych opłaty osiowego.

Stan pieców retortowych i komorowych przedstawia się nieszczerze. Do dziś dnia t. zw. „szarża gniowa” odbywa się z opóźnieniem. Poniszczono retorty, połamało armatury i windy, z których jedna jest jeszcze dotychczas używana.

W kotłowniach, gdzie kotły muszą być czyszczone przez każdą zmianę, „zastępcy” zapomnieli czyścić je przez 6 dni, co spowodowało zepsucie się ich. W piecach

powstało szereg dziur i szczelin, tak że zmniejsza się ich trwałość przynajmniej o 1 rok. (Co trzy lata są one gruntownie odnawiane).

W działach mechanicznych spalono szereg skrzynek przy motorach.

Uszkodzona jest również i unieruchomiona sortownia koksu.

Wskutek wybuchu w piecach wypuszczono w powietrze 50.000 m.<sup>3</sup> gazu. Dzięki przybyciu straży ogniowej i wypompowaniu do kanałów z zapchanymi przewodami gazowych smoły ponad 30.000 kg., gazownia uniknęła katastrofy.

Przez cały okres strajku fabryka chemiczna przy gazowni była nieczynna. Magistrat poniósł duże straty przez wstrzymanie produkcji dalszych artykułów pochodzenia węglowego i gazowego.

Liczne skargi mieszkańców stolicy w czasie strajku na zmniejszony dopływ gazu najlepiej świadczy, że notowania fabryczne normalnej produkcji były fikcją. Gaz świetny wypompowywany był wraz z masami powietrza, co zmniejszało do minimum wartość opałową gazu.

Oto jest krótki pobieżny bilans „akcji oszczędnościowej” magistratu.

Pozatem nie można pominąć również strat moralnych, spowodowanych wprowadzeniem wojska do instytucji, prowadzonej przez samorząd, przeciwko robotnikom, świadomym społecznie obywatelom, walczącym jedynie z pobudką ekonomiczną.

Za szkody te odpowiedzialność spada na kierowników magistratu.

# „DLACZEGO POŁĄCZYŁEM SIĘ Z SZILLEREM”

## oświadczenie mistrza Stefana Jaracza

W związku z zainteresowaniem się szeregu dzienników stołecznych i prowincjonalnych sprawą współpracy dyrektora teatru „Ateneum” Stefana Jaracza ze znanym i cenionym reżyserem Leonem Szillerelem, mistrz Jaracz udzielił naszemu redaktorowi następującego wywiadu:

„Sensacyjnie do pewnego stopnia w życiu teatralnym, połączenie się moje z Leonem Szillerelem, przestało być sensacją, jeśli przypatrzyć się bliżej powojennej twórczości teatralnej w Polsce. Z nastaniem niepodległości przestał być teatr jednym z miejsc gdzie z jednej strony podtrzymuje się dla „pokrzepienia serce” ducha narodowego, z drugiej strony służy się gustom niezadziwiałym.

Naród krzepi działając własne państwo, a mieszczaństwo przestało

być elitą duchową społeczeństwa. Nowe warstwy budują polnym głosem miejsca przy stole bielskiemu. Wkraczając żelaznym krokiem kłono, zaspokajają pierwszy głód (widzów), a precyzyjną wykonania i możliwośćami wizualnymi nieskończonymi przetrasta teatr.

Teatr europejski, a teatr polski podwrotnie, znajduje się na rozdrożu. Buda z łotami już nie wystarcza. Każdy widz słyszy sifera, widzi odrapane dekoracje, a treść sztuki zna już po pierwszym akcie na pamięć. Czar przysil Jeszcze jeden rok utrzymania się na horyzoncie to i owo nazwisko gwiazdorskie, Jeszcze pół roku można żyć Jeszcze jakąś sensacją, choćby zmieniając nazwy operetki na komedję muzyczną, ale wszyscy już czują, że teatr (świątynia ha, ha,) graży się w bajoro rozkładających się form i niezgodnej z rzeczywistością treści.

I choćby Teatr Narodowy w Warszawie w pogoni reklamarskiej zmienił swoje „trzy godziny kąpieli śmiechu” autentyczne, jak kino w Suwalskach) na (aką np. podniebę reklamową: „publiczność naspierw uklera ze śmiechu, a potem czesko wychodzi na kolacje”, nie już nie pomoże. „Przytychły form żaden od nie wróci do istnienia!”

Ostatnie dwanaście lat teatru, to okres rozpaczliwego mamiłania starych w obronie przed nieustępliwie krowzącą młodzieżą. Dostała ona Jeszcze guzy i sifos, ale to nie. W tych ostatnich dwunastu latach najpierw Osterwa, potem Szillera, Zelwerowicz, wrosła ja, chociaż podrapani i postniaczeni, każdy po swojemu, ale każdy atakował okopy Placu Teatralnego i zbocza Obojnej. I chociaż broni się Jeszcze Almanzor ale zaraza i t. d....

Cóż więc dziwne że kiedy Szillera z jakichkolwiek powodów nie miał zdecydowanych planów, ja już zyszyłam ledwie dychałem na Powislu, powiedziałem do niego: „Chodź bracie, razem idźmy nam będzie. Jesteś jedynym w Polsce prawdziwym teatrolgiem, jesteś znakomitym reżyserem, jesteś jednym słowem — ARTYSTĄ: więc choć się tam czasem pokłóćmy może o to i owo, so nas różni, to przebie, kiedy rąbnjemy parę wódek, pogodźmy się szybko, jak owe dwa latyny z Rene Clairowskiego filmu, podciągnijmy portki do gór i krzyknijmy: niech żyje wolność! wazak! — sz śmiać nauceżyliśmy się w „Zielonym Baloniku”! Hej!

Dlatego to połączyłem się z Szillerelem.

# SKUTKI KRÓTKOWZROCZNEJ POLITYKI MOSKWI

## Czechosłowacka partja komunistyczna powraca na łono II-iej międzynarodówki

Donoszą z Pragi Czeskiej: Ruch komunistyczny w Czechosłowacji jest ruchem młodym i dlatego też ciekawy jest proces przetrwania się poszczególnych grup czechosłowackiej partji komunistycznej w ciągu ostatnich dwunastu lat.

Jednym z założycieli tej partji komunistycznej był Alojzy Muna.

Przez pewien czas komunistom udało się opanować prasę partji socjalno-demokratycznej i propagować za pośrednictwem organów tej partji idee komunistyczne. Komunisti, nastroszeni ideowo wkrótce poznali, że ruch komunistyczny w Czechosłowacji jest tylko narzędziem w ręku moskiewskich wodzów, czysto technicznym aparatem służącym do wykonywania poleceń Moskwy. W łonie partji komunistycznej poczęło się przejawiać niezadowolnienie.

Ciekawe jest, że do szeregu niezadowolonych należeli ci, którzy byli twórcami tego ruchu. Ci też skupiwszy wokolo siebie swych zwolenników po pewnych czasie utworzyli opozycję komunistyczną, na której czele stanął Alojzy Muna. Opozycja komunistyczna zwołała w r. 1924 zjazd, na którym otwarcie powiedziano, że ani Międzynarodówka komunistyczna, ani czechosłowacka partja komunistyczna nie walczą w interesie klasy robotniczej. W partji komunistycznej pow-

stało zamieszanie. Opozycja wprawdzie nie była liczna, ale jej istnienie było dowodem niejednolitości ruchu komunistycznego w Czechosłowacji.

Komunistyczna opozycja w Czechosłowacji miała do dyspozycji 3 organa prasowe a do wyborów samorządowych wysuwała własne listy kandydatów. Członkowie tej opozycji zarządzali szeregim poważnych przedsiębiorstw gospodarczych, domami robotniczymi, współdzielniami, drukarniami i t. p.

W ostatnim czasie przywódcy opozycji komunistycznej przejawiali chęć nawiązania kontaktu z partją socjalno-demokratyczną i współpra-

cy z nią, ponieważ opozycja coraz to bardziej oddalała się od ideologii komunistycznej. Ostatecznie w niedziele dnia 16 b. m. odbyła się wspólna konferencja partji socjalno-demokratycznej i opozycji komunistycznej, na której uchwalono przyłączyć się do partji socjalno-demokratycznej. Członkowie dawnej opozycji komunistycznej korzystają z równych praw jako członkowie partji socjalno-demokratycznej.

Polityka Moskwy, mająca na celu bardziej dobro ZSSR, niż proletariatu całego świata musiała przedrzeć czy później doprowadzić do takich rezultatów.

### Kto zwycięży.



Efektowny moment wylęgu pomiędzy hydroplanem i motorówką.

# CZCZIMBE

# CZCICIELE

# DJABLA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przełożył J. H.

L

Przed nim była śmierć okrutna i przerażająca. Sfora dzikich psów w niepoahamowanym pędzie biegła wprost na Buszujewa.

Spojrzeniem szarych oczu Buszujew z niespokojną skwapliwością obrzucił strome zbocza Alagezu i parów, w którym nie było ani jednego drzewa. Wrzok ten, choć nie ukrył się przed nim żaden szczegół, szukał naprzód: w pobliżu nie było niczego, co mogłoby obronić i uratować.

Buszujew zerwał z ramion sztucer i piecak, rzucił je na ziemię i usiadł.

Jedynym ratunkiem mogło być zachowanie całkowitej nieruchomości. Buszujew siedział bez ruchu. Zwrocone w dal oczy zda się zamaryły. Strach zgasił w nich iskry życia, ale spostrzegaly one wszystko i to co widziały dobiegało do serca, jako głębokie i bolesne uklucia.

Obrzymie, kudlate psy, z których każdy był większy i silniejszy od wilka, nie biegły, a zda się leciały nad ziemią. Poganiała je dzika żądza zatapienia kłów w oczekiwanej zdobyczy.

Zdobycza tą miał być Buszujew.

Gdyby Buszujew był w jakiegokolwiek innym miejscu, a nie w tym, zapomnianym przez wszystkich w kraju, to może zacząłby strzelać i udaloby mu się rozpedzić sforę. Można to jednak robić tam, gdzie życie człowieka jest cenniejsze od życia tysiąca psów. Tutaj pies nie jest prostopu i tylko psem — jest on najwierniejszym służą i pomocnikiem swego pana. Dlatego życie dobrego psa cenniejsze jest tu więcej, niż życie wielu obcych ludzi. Zablić cudzego psa to znaczy zrobić sobie z jego właściciela nieubłaganego i okrutnego wroga.

Psy z szybkością jaskółek przebieły odległość, dzieląc ją od człowieka. Teraz już Buszujew wyraźnie odróżniał cechy szczególne każdego z nich. Na przedzie biegnie wielki czarny pies o szerokich barach z wyraźną białą łatą na piersiach. Ze stulonymi uszami, wyprostowanym ogonem, pies ten sunie naprzód olbrzymimi skokami.

Zimny dreszcz przebiegł ciałem Buszujewa. A jeżeli tych strasznych psów nie powstrzyma jego nieruchomość? Wtedy wystarczy minuty, aby ciałem człowieka zamieniło się w kupę krwawionych strzępów.

Psy są już blisko. Czarny przodownik zmniejsza szybkość i cała sfora go dopędza, rozsypując się na boki i zabiegając półkolem.

— Rzuca się z tyłu i zębami zawisną na karku... — błysnęła trwożna myśl i Buszujew, obłany zimnym potem, nieledwie czuł już psie kły na szyi. Strach przynaglał do spojrzenia za siebie, ale tego nie wolno było zrobić, bo czarny pies jest już o pięć kroków. Olbrzymi i straszny z groźnym warczeniem, podobnym do ryku lwa, nacierał na człowieka.

Obróciwszy się bokiem — jakby wyzywał do walki. Pysk skierowany miał w bok i tylko błyszczące ślepia nie odrywały się ani na chwilę od siedzącego bez ruchu człowieka. Cała sfora wściekle rycząc tłoczyła się wokolo siedzącego i jakby cze-

kala na najmniejszy jego ruch, aby się rzucić i zerwać na strzępy.

Ale człowiek siedział bez ruchu.

Czarny pies nie rozumiał, co to znaczy i to go jeszcze bardziej podniecało. Wspiął się przednimi łapami na kolana siedzącego, zbliżył pysk do samej jego twarzy i — groźąc wyszczerzonymi kłami — ochryplym rykiem wyzywał do walki. Złe ślepia zaglądały w oczy człowieka, szukając przyczyny, czekając na najdrobniejszy ruch, aby wpić się zębami w gardło.

Wzywające warczenie psów zamieniło się w jeden nieprzerwany ryk. Jeszcze bardziej wyszczerzyły się kły, jeszcze więcej podkuilił ogony. Wściekłość dzikich psów dosięgła szczytu. Ryk podobny był do niemiłkającego grzmotu.

Ale człowiek siedział bez ruchu.

Wszystko widział, czuł i w lęku ogromnym czekał. Śmierć w kłach zdziuczonych psów jest w tych okolicach rzeczą zupełnie pospolitą. Włosy mu się jeżyły, w oczach pościemniało, ale resztkami woli muszał się do zachowania martwego bezruchu posaga.

Psy prędko męczy nieustanne warczenie. Niektóre już porzuciły bojową postawę i zaczęły obwachiwać Buszujewa. Nieruchomość człowieka była bardzo dziwna. Szykowały się one do ataku i nie znalazły przeciwnika. Czekaly na ruch, któryby podniecił do walki, ale ruchu nie było. To uspokoiło żądze krwi. Tylko czarny pies nie przestawał ciężkimi łapami gnieść kolan Buszujewa i nie spuszczał wzroku z jego gardła.

Czuł przed sobą żywy organizm, wietrzył ostrą, obcą woń i nie wierzył w nieruchomość siedzącego. W tym bezruchu krył się jakiś podstęp, a czarny pies nie mógł go zrozumieć. Stał przed tą dziwną postacią, pachnącą życiem, ale nie ruszającą się i czekał, gotów do ataku.

Wielkie napięcie uwagi nuży zwierzę przedzielną człowieka. Czarny pies opuścił łany i obwachiwał

1) Alagez — miejscowa nazwa zanzegurskiego łańcucha gór, najwyższego w kraju zakauskim. Alagez znajduje się w granicach Armenji



**KRONIKA.**

Październik

**21**

Piątek

Dei: Urszuli  
Jutro: Korduli  
Długość dnia: 10,37  
Ubytko dnia: 5,34

**Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich**

notyfy ceny detaliczne w sklepach:  
MASŁO wyborowe po zł. 4 za kg  
deserowe 3.80  
solone 3.70

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na znak ochronny.

**Osobiste**

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowomianowany prezes Sądu Okręgowego p. Maciejewski.

**DORAZNE ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH**  
W poniedziałek początek wypłat

W poniedziałek, dnia 25 bm., rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc październik rb. dla bezrobotnych którzy posiadają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, a zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. Żeromskiego 44 i zostali uprawnieni do zapomogi.

Stawki zapomogowe wynoszą dla bezrobotnych, posiadających rodzinę, składającą się: z ponad 5-ciu osób — 30 zł. miesięcznie, z 3 do 5-ciu osób — 24 zł., z 1 do 2-ch osób — 15 zł.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Wypłaty odbywać się będą w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego 44, od godz. 9 do 14-ej, według następującego porządku:

Poniedziałek, dn. 24 października rb. litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L.

Wtorek, dn. 25 października rb.

kolana Buszujewa. Nieco wyprostował się podkolumny ogon i wygładziła zjeżona sierść na karku. Jeszcze parę razy warknął, a potem podniósł nogę i obsikał człowieka. Warczenie stało się cichsze, lekceważące. Pies obszedł siedzącego wokół, uważnie oglądając go i obwąchując, a potem odwrócił się i tylnymi łapami kopnął ziemię na Buszujewa.

Wszystkie psy zrobiły to samo co ich czarny przywódca. Może wyrażały w ten sposób pogardę. Mocne łapy psów wyrwały ziemię i trawę z korzeniami, rzucając ją w Buszujewa. Ziemia sypała się na ubranie, uderzała w twarz. Ale ruszyć się nie było wolno. Psy odbiegały na kilkadziesiąt kroków, aby z zapalczywym szczeniem znów rzucić się na Buszujewa, jakby pomimo jego nieruchomości zdecydowały się go rozzerwać.

Teraz Buszujew znacznie uspokoił się i z ulgą odetchnął. Najgorsze minęło. Fala psiej wściekłości rozbiła się o jego wytrzymałość. Z niecierpliwością patrzył w stronę, skąd przybiegły psy: stamtąd zjawili się niebezpieczeństwo, stamtąd więc powinno przybyć wybaczenie. Nareszcie ukazało się w postaci obdartego i brudnego kurda-pasterza.

Pastuch szybko biegł i wykrzykiwał przenikliwym głosem jakieś nieartykułowane dźwięki. Dźwięki te były niezrozumiałe dla Buszujewa, ale znały je dobrze psy. Odwróciły głowy w stronę biegącego kurda i czekały uspokojone, a nawet niektóre machając ogonami wybiegły na spotkanie człowieka.

3) Kurdowie — potomkowie wojowniczego narodu, który w historii starożytnego Wschodu znany jest pod nazwą „Karduch”. Kurdowie należą do szczepów irańskich, język ich jest spokrewniony z perskim. Głównym zajęciem kurdów jest pasterstwo. Większość wyznaje religię mahometaniską, są prztem wybitnie zabobonni i prostacy. Jezydów nieprzyjmują się do pokrewiństwa z kurdami, ale wspólnota typu fizycznego, języka obyczajów i kultury dowodzi ich tożsamości. Większość jezydów mieszka w granicach Turcji, a część w Persji, a około dziesięciu tysięcy w Armenii (przyp. autora)

**Czwarta postać na widowni**  
Kto wreszcie szukał „rosyjskiego skarbu“?

W kwestji rozkopania grobu jakiegoś rosyjskiego dygnitarza doby przedwojennej, w poszukiwaniu ukrytego tam jakoby skarbu, władze policyjne zebrały nowe materiały.

Przedewszystkiem odszukano dwóch sprawców rozkopania grobu, a mianowicie 43-letniego Franciszka Sokółowskiego (Łęczycka 6 i 27-letniego Franciszka Pawłaka (Kilińskiego 160).

Obydwo zatrzymano w areszcie wraz z 60-letnim Andrzejem Przygóckim aż do przeprowadzenia dochodzeń.

Wczoraj wszystkich trzech wypuszczono na wolność, pozostawiając ich pod dozorem policji.

Jak się dowiadujemy — utworzyła się obecnie nowa wersja, dotycząca głównej sprężyny poszukiwań zakopanego jakoby na cmentarzu prawosławnym skarbu.

Do chwili obecnej punkt ciężkości prowadzonego śledztwa spoczywa na kwestji odszukania trzeciego osobnika, który brał udział w rozkopie, a na którego wszyscy trzej zamieszani w aferę wskazują, jako na nieznanego im

głównego projektodawcę całego przedsięwzięcia.

Tem niemniej nasuwają się podejrzenia, iż właściwym aranzjerem wyprawy nocnej na cmentarz prawosławni był Przygócki.

Drugi komisarz P. P. prowadzi bez przerwy dochodzenia w sprawie skarbu na cmentarzu prawosławnym. Sprawa ta zainteresowała się również władze centralne w Warszawie.

**Mord z powodu czterech złotych**  
Straszliwy cios sztyletem

Wiktor Wdowczyk, mieszkaniec wsi i gminy Tyniec, w powiecie kaliskim, trudnił się zawodowo rozwożeniem towarów dla różnych przedsiębiorstw kaliskich.

Onegdajszego popołudnia Wdowczyk wrócił do wsi po kilkondniowych rozjazdach po prowincji. Po zejściu z wozu Wdowczyk skierował się w stronę swego mieszkania, aby zobaczyć się z żoną.

Po drodze zaczęła wioźnicę jego sąsiadka, Kazimiera Marczak, z żądaniem, aby zwrócił jej cztery złote, pożyczone jakoby przez Wdowczyków.

Zaczępiony oświadczył, że o tym długu nic nie wie, a gdy sprawę tę wyjaśni — pieniądze zwróci.

Wobec takiego postawienia sprawy Marczakowa obrzuciła Wdowczyka wymysłami. Na odgłos awantury wybiegł z mieszkania syn Marczakowej, Stanisław, znany hulaka i zawalidroga, który zaczął wspólnie z matką wymyślać Wdowczykowski.

Wóźnica, smac nawykły do cudzego niezadowolonia, nie zwrócił zbytniej uwagi na atak Marczaka i nie nie odpowiadając zwrócił się w stronę swego mieszkania.

Wobec takiego postawienia sprawy Marczakowa obrzuciła Wdowczyka wymysłami. Na odgłos awantury wybiegł z mieszkania syn Marczakowej, Stanisław, znany hulaka i zawalidroga, który zaczął wspólnie z matką wymyślać Wdowczykowski.

Wóźnica, smac nawykły do cudzego niezadowolonia, nie zwrócił zbytniej uwagi na atak Marczaka i nie nie odpowiadając zwrócił się w stronę swego mieszkania.

**Wieczór autorski „Prądów“.**

W niedzielę dn. 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w salonych Instytutu Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) staraniem Łódzkiego Klubu Literackiego odbędzie się wielki doroczny wieczór „Prądów“.

Wystąpią: Józef Czechowicz, Marjan Czuchnowski, Antoni Kasprów, Józef Łobodowski, Marjan Plechał i Grzegorz Tomojew.

Recytują autorzy i artyści Teatru Miejskiego.

Marczak zabiegł drogę Wdowczykowi i wydobyszy ukryty w kieszeni bagnet zadał nim Wdowczykowi śmiertelny cios w brzuch.

Gdy ranny upadł na ziemię, brocząc w kałuży krwi, Marczak usiłował zbiec, został jednak zatrzymany przez nadbiegłych w

**Odczyt „Legionu Młodych“.**

W sobotę dnia 22 b. m. w lokalu Zw. Legionistów Polskich przy ul. Narutowicza 45 „Legion Młodych“, komenda obwodu łódzkiego urzędu dla członków, kandydatów i sympatyków odczyt pod tytułem „Zagadnienie gospodarcze w uzasadnieniu „Legionu Młodych“.

Odczyt wygłosi p. Stanisław Kozłowicz.

międzyczasie sąsiadów. Zbrodniarza rozbrojono i oddano w ręce policji.

Wdowczyk zmarł w niespełna dziesięć minut po otrzymaniu ciosu.

Zabójcę osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

**NIEWDZIĘCZNY TEREN**  
Warszawski złodziej na łódzkich występach

Do sklepu Teodory Karesa, przy ul. Limanowskiego 25 przybyło 2 mężczyzn, z których jeden zażądał znaczka pocztowego, drugi zaś cukierków.

W chwili gdy Karesowa, po załatwieniu pierwszego z klientów, odwróciła się, by zważyć cukierki, kupujący znaczki porwał leżącą na bufecie teczkę ze znaczkami i weksłami i wybiegł ze sklepu, drugi zaś z uchylonej szuflady bufetu schwył garść drobnych monet i podążył w ślad za towarzyszem.

Na krzyk okradzionej, przechodnie puścili się w pogoń i zatrzymali uciekającego z pieniędzmi złodzieja, towarzysza jego natomiast zdołał zbiec wraz z teczką zawierającą znaczki i weksle.

Zatrzymanego przeprowadzono do 1 kom. p. p. gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że jest to Abram Bosman zamieszkały w Warszawie, przy ul. Niskiej 37. Bosman

przybył na gościnne występy do Łodzi a towarzysza swego poznał przypadkowo w wagonie i nie wie jak się nazywa i gdzie zamieszkuje.

Bosmana osadzono w więzieniu. Za zbiegłym jego spółnikiem prowadzone jest poszukiwanie.

**7500 złotych łupem włamywaczy**

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do mieszkania przemysłowca Oskara Elsnera przy ul. Piotrkowskiej 105.

Niewykryci dotychczas włamywacze, otworzyli drzwi wejściowe przez pomocy wytrychów i dostawszy się do wnętrza wylamali szuflady biurka i szaf, skąd skradli plenery, garderobę, bielizną i t. p. przedmiotów wartości ponad 7.500 zł.

Kradzież sposzreżono nad ranem i niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

Dotychczas na ślad włamywaczy nie natrafiono.

**Sam bójtwo bezrobotnego**

Szefan Gozdowski (Zelazni 17) usiłował popełnić samobójstwo przez zacycie nieznanej trucizny. Desperata lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł do szpitala okręgowego.

**Trujące grzyby**

Marta Nowacka (Piotrkowska nr. 291), oraz jej dwoje dzieci, Tadeusz i Zofia, ulegli zatruciu przez spożycie grzybów. Lekarz pogotowia Kasy Chorych, po udzieleniu wszystkim trojgu pomocy, pozostawił ich na miejscu w stanie oślabionym.

przyglądając się obcemu, ale nie zdradzając już wrogich zamiarów.

— Twoja strzelba jest malutka, ale kule do niej są duże. Nie widziałem takich — zaczął, z ciekawością przyglądając się sztucerowi Buszujewa.

— To bardzo zła strzelba i strzelanie z niej przypomina babskie gadanie. Daje dużo huk, a niewiele pożytku. Noszę ją tylko po to, żeby straszyc szakale.

Buszujew ganił sztucerek bo dostrzegł błysk chciwości w oczach pastucha, co zdradziło w nim wielkiego amatora broni.

— A można z niej wystrzelić?

— Naturalnie, że można, ale nie sprawi ci to przyjemności, bo droga moja jest daleka, a zapas naboju mały i nie miałbym czym bronić się przed dzikimi zwierzętami — dyplomatycznie odmówił Buszujew.

Kurd nie nalegał, rzucając tylko pytanie:

— Dokąd idziesz?

— Teraz do szejka Jusufa... Czy nie wiesz gdzie jest jego oba?

— Ja pasę jego stada — odpowiedział kurd. — Ale nie uda ci się zobaczyć dziś szejka Jusufa. Niema go teraz.

— Gdzież więc jest?

— Pojechał w góry i jutro wróci. A ty skąd znasz szejka Jusufa?

— Wielką górę widzą i znają ci, których on nie dostrzegł.

W parowie, koło strumienia spostrzegł Buszujew ukryte, czarne namioty kurdów.

Za zbliżeniem się obcego człowieka umilkły wesole śmiechy i ożywione rozmowy.

(d. c. n.)  
(3. Oba — wędłofna koczownicza w czasie lata. Liczba rodzin, należących do takiej osady, wędłofny zależy od ilości bydła. Zwykle przy zbieraniu oby kurdowie uważają aby ogólna liczba bydła nie przekraczała tysiąca głów. Przywódca oby wynajmuje pastuchów, a od przyznających się do niego osób pobiera zaplate za pasienie i ochronę bydła

— Ci ludzie woła napierw nakarmić psy ludzkim mięsem, a dopiero potem przybyć na pomoc — pomyślał z rozdrażnieniem Buszujew, patrząc na kurda nie zdradzającego zbytniego pośpiechu. Ale dziedziczone od wieków zwyczajnie stały się prawami kraju trudno było przeciw nim protestować. Tu każdego gościa najpierw spotyka pies, a dopiero potem ludzie.

Buszujew poczekał aż kurd się zbliży i dopiero wtedy podniósł się, otrząpiał i zabrał się do przypinania plecak. Nogi drżały jeszcze pod nim, ręce były niezupełnie posłuszne woli, całe ciało wydawało się rozmiękłe i osłabłe, ale Buszujew nie zwracał na to uwagi. Żeby zasłużyć na szacunek zbliżającego się człowieka nie można zdradzić słabości. Buszujew wyprostował się i rozruszał omdlałe nieco kofczyzny.

Psy ponownie rzuciły się w jego stronę, ale przenikliwy wrzask pastucha zatrzymał je.

Niech, dobro i radość będą towarzyszymi twego życia! — witał Buszujew przybyłego.

— Bądź równie szczęśliwy! — odpowiedział pastuch i zapytał: Nie ruszyły ci moje psy?

— O nie... To mądre i silne psy — powiedział Buszujew i dodał — Myślę, że żaden wilk, ani żaden zły człowiek nie odważy się dotknąć twych owiec?

Pastuch zadowolony z pytania odpowiedział z dumą.

Przeszukaj wszystkie góry a nie znajdziesz lepszych psów... Zrobiłeś mądrze, że nie zacząłeś się bronić.

— Tak! — stwierdził Buszujew. — Gdybym zaczął z nimi walczyć nie mógłbym, teraz rozmawiać z tobą.

— Masz rację. One doganiają jeźdźca i ściągają z konia. Każdy z nich rzuci się do walki z wilkiem i pokona go.

Ogromne psy biegnę obok pastucha, uważnie



## Zebranie Akademickiego Związku Strzeleckiego

Dnia 21 b. m. o godz. 19 min. 30 odbyło się zebranie członków Akad. Zw. Strzeleckiego przy ul. Piotrkowskiej 108. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

## KUSNIERZE i KRAWCY

### Wyjaśnienie Izby Rzemieślniczej

W związku z notatką w „N. Dzienniku Łódzkim” z dn. 19 b. m. p. t. „Kto ma prawo do damskich futer” Izba Rzemieślnicza w Łodzi nadsyła nam wyjaśnienie, że sprawa rozdziału kompetencji zawodu

# Przedsiębiorcze niewiasty

## Dobrze prosperująca fabryczka fałszywych monet

We wtorek, dnia 18 b. m. wywiadowca służby śledczej, pełniący służbę na Wodnym Rynku zaobserwował nader ciekawą scenę. Do

wozu jednej z — śniaczek podszła jakaś niewiasta, która zakupiła masło i smietanę, następnie zaś wręczyła sprzedawcy kilka monet 1-złotowych kłopotliwych.

Wiśniaczka, obeznana już z monetami, z racji prowadzenia handlu, wypróbowała następnie jej monety na kamieniu, poczem zwróciła 6 sztuk 1-złotówek. Oświadczając, że są fałszywe. Nieznajoma odebrawszy pieniądze, bez słowa protestu — mierzała się oddalić, lecz po odejściu kilkadziesiątu kroków ponowiła próbę puszczenia w obieg fałszyfków, jednakże i ta próba nie powiodła się.

Wówczas wywiadowca udał się w ślad za nieznaną i zatrzymał ją. Zatrzymaną okazała się Stanisława Janasik, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 148.

Przeprowadzono ją niezwłocznie do wydziału śledczego i poddano szczegółowej rewizji, przyczem znaleziono 21 sztuk monet 1-złotowych niklowych fałszywych, oraz 18 sztuk 50 groszowych.

W mieszkaniu Janasikowej znaleziono również kilkadziesiąt sztuk fałszyfków, oraz foremki gipsowe i metal służące do odlewania monet.

Badana Janasikowa przyznała się do rozpowszechniania monet, zaprzeczyła jednakże, iżby zajmowała się ich fałszowaniem.

Dalej wyjaśniła, że foremkę oraz monety otrzymała od niejki Stanisławy Kluchowej, zamieszkałej przy Wodnym Rynku pod nr. 10.

Wobec tych wyjaśnień policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Kluchowej. Rewizja ta dała nadspodziewane wyniki, albowiem znaleziono 160 sztuk monet 1-złotowych, oraz 68 sztuk monet 50-groszowych. Ponadto znaleziono narzędzia, pilniki, formy, sztańce i t. p. służące do stopu i niklowania monet.

Kluchowa przyznała się do rozpowszechniania monet, jednakże również zaprzeczyła jakoby zajmowała się ich wyrobem, skąd jednak

## Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

# Nie wolno sekwestrować Interwencja fryzjerów w Izbie Skarbowej

W dniu wczorajszym do prezesa Izby Rzemieślniczej p. Zarzyckiego zgłosiła się delegacja czechu fryzjerów m. Łodzi, która została przyjęta w obecności dyrektora Izby p. Gaszyna.

Delegacja na wstępie wskazała, iż przeszło 20 proc. wpływów z podatku dochodowego placą zakłady fryzjerskie, lecz z powodu ogólnego zastoju, zarobki zakładów fryzjerskich spadły do minimum tak, że

właściciele obecnie nie są w stanie w terminie regulować wpłat za podatki dochodowe.

Wobec zażaleń z wniesieniem wpłat do kas skarbowych zjawiają się w poszczególnych właścicieli zakładów sekwestratorzy, którzy w 50 proc. zajmują łącznie, fotele i inne narzędzia pracy, pozbawiając w ten sposób właścicieli zakładów możliwości kontynuowania dalej swego zawodu.

W końcu delegacja prosiła prezydium Izby Rzemieślniczej o wstawienie się za właścicielami zakładów fryzjerskich i wyjednanie dla nich u naczelnika Izby Skarbowej wstrzymania egzekucji na narzędzia pracy.

Prezydium Izby Rzemieślniczej w osobach prezesa p. Zarzyckiego oraz dyr. p. Gaszyna przetrzymało delegacji swe poparcie na terenie Izby Skarbowej, polecając jej udanie się natychmiast do naczelnika Izby Skarbowej.

W Izbie Skarbowej delegacja po przedłożeniu swej petycji, uzyskała zapewnienie naczelnika Izby, że w najbliższych dniach zostanie wydany zarządek egzekwowania narzędzi pracy w zakładach fryzjerskich.

Następnie delegacja prosiła p. naczelnika o zajęcie odpowiedzialnego stanowiska wobec szerzącej się plagii pokątnych fryzjerów, pracujących

## Poranek harcerski

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcach Łódzkim urządza w niedzielę, dnia 23 października 1932 r. „Poranek dla młodzieży” w sali Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza 20, o g. 11-tej.

Na bogaty program „Poranku”, złożą się: Bajka, odegrana przez harcerzy, deklamacje, śpiew i tańce ludowe.

Bilety, w cenie od 30 gr. do 2 zł. można nabywać w niedzielę w kasie Filharmonji już o g. 9-tej rano.

## Widzew w rocznicę odzyskania niepodległości

### Posiedzenie komitetu organizacyjnego

W związku ze zbliżającą się 14 rocznicą odzyskania niepodległości, odbyło się na Widzewie zebranie komitetu obchodu organizującego obchód w tamtej dzielnicy.

Zebrań odbyło się pod przewodnictwem kierownika miejscowej szkoły powszechnej p. Ochędalskiego, a udział w niem wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, oraz organizacji społecznych i zawodowych.

Wybrano Komitet, w skład któ-

rego weszli kierownik Ochędalski, komisarz P. P. p. Bertel oraz kilkunastu przedstawicieli poszczególnych organizacji działających na Widzewie.

Równocześnie omówiony został szczegółowo program obchodu uroczystości, który przewiduje akademie, odczyty i pogadanki w szkołach powszechnych, klubach fabrycznych, związkach i organizacjach, tudzież koncerty i zabawy ludowe

## TOPIELEC W SIECIACH

### Strasliwy połów rybaków

Onegdaj, w godzinach popołudniowych, przystąpiono do opuszczenia wody w stawach łagiewnickich, dla wybrania ryb.

Wieczorem około godziny 19-ej, rybacy natknęli się na zwłoki jakiegoś mężczyzny, spoczywające w wodzie prawdopodobnie od kilku tygodni.

W strzępach odzieży topielca nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby wskazywały na jego

tożsamość. Należy przypuszczać, iż miał tu miejsce wypadek samobójstwa, lub śmierci wskutek wypadku.

Powiadomiona o odkryciu powiatowa komenda P. P., pod kierownictwem nadkomisarza Langego, wdrożyła energiczne dochodzenie, nie jest bowiem wykluczone, iż znaleziony trup topielca może naprowadzić policję na ślad zbrodni.

## Morze płomieni nad folwarkiem

### Pożar od iskry z lokomobili

W majątku Przecznia, w powiecie łaskim, własność Jana Walickiego, wybuchł onegdajszego wieczoru groźny pożar, który strawił olbrzymią stodołę murowaną, wypełnioną zbożem.

Według dokładnych obliczeń straty wynoszą 43,350 zł.

Dochodzenie wykazało, iż pożar powstał od iskry z lokomobili.

która zatliła pył, powstały ze słomy i zboża przy omłocie.

Pożar, ze względu na znaczną ilość słomy, rozszerzył się tak szybko, iż mimo obecności większej liczby robotników, którzy od pierwszej chwili pożar spostregli, ratunek był wręcz niemożliwy. Zanim przybyła okoliczna straż ogniowa — cały budynek stanowił jedno wielkie morze ognia.

## Ulice Zwirki i Wigury w Łodzi

### Motoryzacja taboru miejskiego

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu postanowiono przemieścić ulicę Krzemieniecką na ulicę por. Zwirki oraz ulicę Projektowaną na ul. inż. Wigury.

Wśród innych spraw, dyskutowanych na tem posiedzeniu, znalazła się sprawa likwidacji miejskiego taboru konnego, który po-

stanowiono zastąpić taborem motoryzowanym.

Zdecydowano również przystąpić do przebudowy kosztów miliona zł. pieców w gazowni.

Uchwała magistratu w tej kwestii wymaga zatwierdzenia rady miejskiej i władz nadzorczych, do których z odpowiednim wnioskiem wystąpi magistrat.

## LIST DO HOOVERA

### w imieniu przemytników wódki

Jedno z wielkich czasopism amerykańskich ogłasza list otwarty, podpisany przez pastora Corye Forda, a zaadresowany do prezydenta Hoovera. List ten odbudził wesołość w całej Ameryce, brzmi on dosłownie następująco:

Kochany Panie Prezydencie! Piśm do Pana w imieniu „Methodic Board of Prohibition” Dowiedzieliśmy się mianowicie, że pewna ilość wprowadzonych w błąd obywateli naszego kraju chce wykorzystywać kryzys bezrobocia, który niepokoił w chwili obecnej opinię publiczną w Ameryce, do tego celu, aby wprowadzić zmniejszenie lub też zupełnie zniesienie prohibicji. Fanatycy ci myślą, że przez wprowadzenie zakazu alkoholowego z góra 500,000 ludzi skazanych zostało na bezrobocie i usiłują przekonać opinię publiczną, że usunięcie prohibicji i wprowadzenie państwowych gorzelni przyczyniłoby się praktycznie do zmniejszenia obecnych rozmiarów klęski bezrobocia.

„Aby dowieść Panu, jak szalenie jest tego rodzaju pogład, przytoczę Panu, Panie Prezydencie, krótką a znamieną statystykę. Jest rzeczą niewątpliwą, że zniesienie prohibicji stworzyłoby placówkę pracy dziesiątkom tysięcy ludzi. Jednak z drugiej strony nie da się przeoczyć faktu, iż gdyby prohibicja została usunięta z konstytucji amerykańskiej, to w tej samej chwili następujący ludzie straciłby całkowicie środki utrzymania.

219.983 handlarzy rumu, 143.001 przemytników, 97.436 członkom zorganiz. band 312.653 właścicieli pokątnych knajp, 104.883 pośredników, pomagających przemytnikom, 197.639 pracowników zajętych w knajpach, 201.619 agentów rządu, szpicłów, inspektorów policji, 3.169 metodystycznych sekretarzy i mówców propagandowych, 546 przywódców związków zwolenników knajp, 1 autor tego listu. Razem 1.280.933 ludzi.

„Niech Pan porówna, Panie Prezydencie, tę cyfrę blisko 1,300,000 ludzi, za zniknącą stonkunkowo ilością 500.000 ludzi, jedynie dla których zniesienie prohibicji stanowiłoby korzyść. Jesteśmy przekonani, że nie może być życzeniem Pana Prezydenta, by zgóra milion uzbrojonych przemytników, handlarzy wódki i właścicieli knajp, zostało obrabowanych z jedyne go ich źródła dochodów i wydanych na pastwę zbliżającej bezlitosnej zimy. Napewno nie chciałby Pan Prezydent być odpowiedzialny za zniszczenie jedyne go amerykańskiego przemysłu, który dziś jeszcze daje zyski w gotówce.

„Panie Hoover, czy możemy na Pana liczyć?

Z poważaniem — pastor Corey Ford” Powyższy przytoczony list jest oczywiście — dokumentem ironicznym, a nie rzeczywistą „petycją”. Niemniej jednak raz jeszcze ilustruje, do jakiego absurdu doprowadzono w Ameryce ideę absolutnej prohibicji.

## Dwaj konkurenci



Y. Lewey Franklin Roosevelt (demokrata) z prawej Hoover (republikanin) dwaj konkurenci do godności prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## 10-letni podrzutek

Wczoraj w poczekalni Wydziału Opieki Społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 nieznaną kobietą pozostawiła dziewczynkę, liczącą 10 lat.

Porzuczona wyjaśniła, że nazywa się Świątkiewicz, natomiast nie może określić bliższego adresu. Za matką wszczęto poszukiwania.

## Pokój z kuchnią

duży, sioneczny, światło elektryczne, I-sze piętro

do wynajęcia od zarz. SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

## Spis poborowych

Dziś, w piątek, d. 21 b. m., stawiać się winni do spisu w biurze wojkowo-policyjnym magistratu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11 poborowi rocznika 1912, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie III komisariatu P. P., o nazwiskach na listy

S, Sz, oraz z terenu IX komisariatu P. P. o nazwiskach na listy:

S, Sz, T, U, W, Z, Z. Jatro stawiać się winni poborowi z terenu III kom. P. P., o nazwiskach na listy:

T, U, W, oraz z terenu X komisariatu P. P. o nazwiskach na listy: A, B, C, D, E, F.



# DZIENNIK SPORTOWY

## Walasiewiczówna odznaczona

### Złotym Krzyżem Zasługi

Opiekuńca wieczornym w salonech Hotelu Angielskiego w Warszawie odbył się uroczysty bankiet na cześć mistrzyni olimpijskiej i rekordzistki świata, Stanisławy Walasiewiczówny. Przed rozpoczęciem bankietu dyrektor P. U. W. F. pułk. Kiliński udekorował Walasiewiczównę w imieniu p. Prezydenta Rządy Złotym Krzyżem Zasługi.

## Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie

### Pierwsze spotkanie w Łodzi

W związku z pierwszym meczem bokserskim o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie, który odbędzie się w niedzielę 30 b. m. w Łodzi między Śląskim Policijnym Klubem Sportowym a mistrzem Łodzi IKP, dowiadujemy się, że PKS wystąpi w najsilniejszym składzie (podług kolejności wag): Nowakowski, Matuszczyk, Cichy, Zachlet, Gburski, Wiecezorek, Makosz, Wystrach. Kierownictwo IKP przeprowadziło w składzie swej drużyny pewne zmiany, gdyż w miejsce półciężkiej wystąpi znajdujący się ostatnio w dobrej formie Stahl II. Wobec tego program meczu przewiduje walki następujących par: waga musza Nowakowski (PKS) — Pawlak (IKP), w. kogucia Matuszczyk (PKS) — Spodankiewicz (IKP), w. półciężka Cichy (PKS) — Taborek

mistrzini sygnet od P. U. W. F. zaś pułk. Głabisz jako prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, nagroził Walasiewiczówną pamiątkową plakietką komitetu. Pożatem przemawiał także kpt. Misiński imieniem P. Z. L. A. W odpowiedzi na szereg toastów i przemówień Walasiewiczówna odpowiedziała zwięźle i prosto, przyrzekając pracować dalej na polu wychowania fizycznego dla chwały Polski.

## Belg sędzią spotkania Polska—Niemcy

Wydział Spraw Sędziowskich P. Z. B. zwrócił się za pośrednictwem p. red. Dupuis do Belgijskiego Związku Bokserskiego z prośbą o zaproponowanie odpowiedniego kandydata na sędziego międzynarodowego spotkania bokserskiego Polska—Niemcy.

Warszawianka na mecz z ŁKS-em

W związku z niedzielnym meczem ligowym w Łodzi, który zostanie rozegrany między ŁKS-em a Warszawianką na boisku ŁKS-u, dowiadujemy się, że skład Warszawianki będzie następujący: Jachimek, Zwierz, Rusin, Materski, Makowski, Hahn, Pyszkowski, Ketz, Królewski, Piliszek i Korngold. Mecz sędziować będzie p. Arczyński.

## PROGRAM RADJOWY.

**Łódź.**  
Piątek dn. 21 października 1932

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.

11.55—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—15.00 Płyty gramofonowe.

12.15—18.05 Komunikat meteorologiczny.

18.05—18.50 Przerwa

18.50—18.55 Chwilka morska i kolonialna.

18.55—19.00 Komunikat Państw. Urzędu Wyb. Fizycznego i Państw. Związku Sportow.

19.00—19.15 „Przebieg wydawnictw periodycznych”.

19.15—19.30 Lekcja języka angielskiego (Lingua-phone).

19.30—19.40 Płyty gramofonowe.

19.40—19.50 „Lasy polskie” — wygł. prof. Jan Kloka

19.50—19.55 Koncert orkiestry dętej 18 pułku piechoty pod. por. J. Kazimierza Wójcika.

19.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następn.

18.00—19.00 Muzyka lekka i taneczna. W przerwie wiadomości bieżące.

18.00—19.20 Rozmaitości.

19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następn., repertuar teatrów.

19.30—19.45 Feljton p. t. „Gdańsk leży nad morzem Bałtykiem” — wygł. red. Sten. Poraj.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy

20.00—20.15 Pożądania muzyka.

20.15—22.40 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Massimo Freccia i Grzegorz Piatkowski (wolonoz).

W przerwie: Feljton literacki p. t. „Gustaw Danilowski” (z powodu niepełnotletniej rocznicy zgonu pisarza) — wygł. p. Stan. Adamczewski.

22.40—22.45 Wiadomości sportowe

22.45—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.

22.55—23.00 Urzędowy Komu. Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny

23.00—24.00 Muzyka taneczna.

## Gdzie szukać rozrywki?

TEATR MIEJSKI: „Marjusz”

TEATR KAMERALNY: — „Umilowany Leopold”

TEATR POPULARNY: „Księżniczka Cyrkownika”

TEATR MELODRAM: „Królowa Przedmieścia”

JAR: „Salatka jesienna”

CYRK STANIEWSKICH — Pokas ras ludów.

ADRJA: „W pozostali za milionami”

CASINO: „Matka Hart”

CAPITOL: „Szanseł ekspres”

CZARY: I. „Billy The Kid” II. „Zła skutki dobrego wynalazku”

CORSO: I. „Lewy i S-ka” II. „Walka o diamenty”

DOM LUDOWY: „Broadway”

GRAND-KINO: „Kochaj mnie dziś”

LUNA: „Lilijanka chce się rozwinąć”

METRO: „Ułani, ulani chłopcy malowani”

MIMOZA: „Glorja”

OSWIATOWY: I. „W tądzie Sybiru” II. „Walka tytanów”

PAN: „Bał w operze”

PALACE: „Młodość donkiszotowska”

PRZEDWIOŚNI: „Odwieczna pioska”

RECURSA: „Zamata niepotepa”

RAKIETA: „Czarujący chłopiec”

SPLENDID: „Głos pustyni”

SZTUKA: „Dwa serca biją w walca takt”

ZACHĘTA „Błękitny ekspres”

## Wycieczka do Rosji Sowieckiej

Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie urządza wycieczkę do Rosji Sowieckiej dostępną tylko dla stier przemysłowych.

Pożyteczna inicjatywa Stowarzyszenia Inżynierów poznania zbliżania rynku rosyjskiego spotkała się z poparciem Ministerstwa Handlu Przemysłu oraz Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wycieczka wyjeżdża z Warszawy 15 grudnia r. b. Potrwa ona trzy tygodnie. Uczestnicy zwiedzą najciekawsze ośrodki przemysłu rosyjskiego i przez czas swego pobytu w Rosji zapoznają się z różnymi gałęziami przemysłu. Pożatem wycieczka pozna nowe zakłady przemysłowe, elektrownie wielkie, fabryki maszyn, samochodów, odlewnie stali, wielkie fabryki obuwia, traktorów, instytucje kulturalne i oświatowe, szpitale i ich urządzenia i t. d.

Specjalne zaciekanie wywołuje niedawno otwarta wielka elektrownia wodna „Dnieprostroi”.

Do udziału w wycieczce zgłaszają się ze wszystkich stron Polski inżynierowie, przemysłowcy, architekci i technicy.

Wszelkich szczegółowych informacji udziela Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie, Białostka 18, tel. 11-85-71 codziennie między 5 -- 7 wiecz. oraz P. B. P. „Orbis” w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 153, tel. 264-11 codziennie od 9-jej rano do 9-jej wiecz.

### Teatr Miejski

Dziś w piątek stanowiący w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla Łodzi groteska Calderona „Circe”. Barwno te widowisko dane będzie specjalnie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 50 groszy do 2 zł. w sobotę o 4-jej popołudniu.

W sobotę wiecz. „Marjusz”

### Teatr Kameralny

Dziś w piątek przygotowana przez dyr. St. Wysocką premiera subtelnej i pogodnej komedii autora niezapomnianego „Potawicza cieni” J. Sarmenty „Umilowany Leopold”.

Udział biorą: Szuber, oraz Dana-Jewska, Niedziałkowska, Tymowska-Szelewska, Macherski, Rzecki, Siliwiski.

### Hallo dzieci!

W sobotę 22 i w niedzielę 23 b. m. o 12.15 pp. Teatr Miejski daje dla dzieci ciekawą bajkę w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami, pioska T. Ortyła „Za kłosa królewna, dobra wróżka i krasno ludki”

### Teatr Popularny

Ogrodowa 18.

Ostatnio 2 przedstawienia operetki „Księżniczka Cyrkownika”

Dziś o godzinie 8.15 po raz 34-ci „Księżniczka Cyrkownika”.

W sobotę premiera nowej operetki w 3 aktach „Targ na Dalewczęta” — Jacobiego.

### Przedstawienia dla dzieci i młodzieży

W niedzielę o godz. 12 w pol. w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) po cenach popularnych „Dzięk Hnoskoczek” wesela komedia muzykowa ze śpiewami i tańcami. Bilety w kasie od godz. 10—2 i od 5—10 wiecz.

### Teatr Popularny w sali Geyora

Ul. Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. i niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. ostatnie trzy razy świetna operetka P. Abrahamy „Wiktoria i jej Huzar”.

Ceny od 50 gr. do 2 zł.

### Teatr „Melodram”

Przejazd 84.

Dziś i codziennie wiodeni w 3 aktach Konstantego Krutwickiego p. t. „Królowa Przedmieścia” Kierownictwo teatru od trzech tygodni spróba nie szczędziło kosztów i wysiłku, ażeby to barwne, teatrowe widowisko wypadło jak najlepiej.

Aktualne piąsenki red. R. Roma Ceny mieles od 49 gr. do 2.50

W niedzielę o godz. 12 w pol. ostatnie powtórzenie komedii Rostana „Romanca” dla młodzieży i dorosłych Ceny najniższe od 50 gr. do 1.50

### Teatr „Jar”

Dziś i codziennie rewja pod tytułem „Salatka jesienna” w wykonaniu: Zofii Terne, Janiny Winiarskiej, Stefana Łaskowskiego, Stanisława Hełckiego Aleksandra Suchetkiego, oraz szeregu innych znanych aktorów. Ceny sesop w doskonałych numerach, płóra znacznych autorów rewjowych, był szczerze oklaskiwany.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczór.

### Cyrc Staniewskich

Dziś o godz. 8.00 wiecz. wielki program atrakcyj.

## Nocne dyżury aptek.

Noce dzisiejszej dyżurują apteki: St. Kasperkiewicza, Złazska 54. J. Sitkiewicza, Kopernika 26. W. Sokolewicz, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

## Zderzenie samochodów

U zbiegu ulic Nawrot i Siemkiewicza zderzył się samochód osobowy, prowadzony przez szofera Adama Centa (Dobra 8) z samochodem ciężarowym, kierowanym przez szofera Szulca z Kaliszka.

Oba samochody doznały poważniejszych uszkodzeń. Obaj szoferzy wyszli z katastrofy bez szwanku.

## Przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce firmy „Prutomil” przy ul. Żeromskiego 52, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy Bolesław Trębacki (Odyńca 8), ulegając złamaniu prawej ręki oraz odcięciu dwóch palców lewej ręki.

Wzwanany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu, przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

## Upadek z okna

Z okna piątego piętra domu Nr. 80 przy ul. Krańcowej wypadła 4-letnia Maria Mianios, wskutek wycielenia się z okna podczas przyglądania się grakom podwórzym.

Do nieszczęśliwego dziecka wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził ciężkie potłuczenie całego ciała oraz nadwrotnicę kości kregosłupa.

Ulegając próbom rodziców nieszczęśliwego dziecka, lekarz pozostawił je na kuracji w domu.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

## Mecz tenisowy Kraków—Łódź

Wizyta najlepszych tenisistek polskich w Łodzi — Jędrzejowskiej i Dubieńskiej, która będzie nosiła charakter międzymiastowego meczu kobiecego tenisowego Kraków — Łódź, potrwa dwa dni przy czym program spotkań został ustalony następująco: sobota, od godz. 14-jej gry pojedynkowe pań: Jędrzejowska — Posseltówna i Dubieńska — Cramerówna (mistrzini Łodzi). Pożatem odbędą się gry mieszane. W niedzielę spotkania będą się odbywać od godz. 10 do 12.30 i od 16 do zmroku. Zostaną rozegrane gry pojedynkowe pań: Jędrzejowska — Cramerówna i Dubieńska — Posseltówna. Pożatem gry mieszane w których wezwą prawdopodobnie udział bracia Stolarow.

Mecz tenisowy Łódź — Kraków wzbudził w mieście zrozumiałe zainteresowanie i zgromadził na kortach Helenowa miłośników tenisu. Zwłaszcza sensacyjnie zapowiadają się pierwszy występ w naszym mieście Jędrzejowskiej.

## Z teatru im. Żeromskiego w stolicy.



W Warszawie teatr im. Żeromskiego zainaugurował sezon interesującą sztuką p. Dąbrowskiego p. t. „Przystań Zbłąkanych”. Akcja toczy się w sanatorium dla umysłowo-chorych. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z najefektowniejch scen sztuki



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 18 października i dni następnych! Arocyfilm dźwiękowy E. A. DUPONTA p. t. **ODWIECZNA PIEŚŃ**

W rolach głównych MARY GLORY, MAXUDIAN I HENRYK GARAT. Nad program: Aktualności filmowe. — Nad program: Aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wleca. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program: „TRAGEDJA NA MONT BLANK”.

Kupony ulowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca w wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Pasażerowie i biletowi wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważne.

UWAGA! W sobotę dnia 22 października o godz. 12 rano i w niedzielę 23 października o godz. 11 rano poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

Kino-Teatr Dźwiękowy

**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9:15

Dzisiaj i dni następnych!

**Brygida Helm**

w pozostałych rolach ANDRE ROAÑNE, ANDRE LUGUET.

Następny program: Sierżant X w roli głównej; Iwan Możuchin.

Dzisiaj i dni następnych!

**GLORJA**

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

**Rok 1914**  
Jadwiga Smosarska  
Witold Conti.

**4-ch z Legji**  
Warner Baxter.

KINO-TEATR

**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Przepiękna operetka dźwiękowa Jana Straussa p. t.

**„ZEMSTA NIETOPERZA”**

W rolach głównych: Jako oficer gwardji cesarskiej książę Orłowski Iwan Petrowicz, i beznadziejnie zakochana pokojówka Anny Ondra. Pełna przepychu i niewzdanego dotychczas na ekranie bogactwa sceny. — Nieśmiertelne walce. — Czarujący Wiedeń. Wesołe bez troskliwe życie.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Aparatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

**M. KOŁUDZKI**

Choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. 11 LISTOPADA Nr. 15 przyjmuje od 9—10 i od 7—8 w. Tel: 166-49.

**Doktor REICHER**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POLUDNIOWA 28. Tel. 201-93. Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—11.

**Doktor med. H. ZIOMKOWSKI**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. 6-go SIERPNI 2. Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w. w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

KUCHENKI, PIECYKI, kaśl, szamatowa poleca „KOZMINEK” Główna 61.

**POKÓJ**

dla pań lub panów przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: ul. Ogrodowa Nr. 26, 11-ga sień, m. 8.

**CENY OGŁOSZEN:**

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiadają. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Redaguje komitet pod przewod. Janusza Reya.

Do akt Nr. 2554 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Ramischa i składających się z mebli i aparatu radiowego oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dnia 12 października 1932 r. Komornik ANTONI JAŁOWSKI

Do akt Nr. 1826 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja pod Nr. 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Weissbacha i składających się z maszyny do szycia i mebli oszacowanych na sumę zł. 635.— Łódź, dnia 11 października 1932 r. Komornik ANTONI JAŁOWSKI

Do akt Nr. 2297 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Zeromskiego 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Stefan Heyman i S-ka i składających się z biurka i 4 maszyn do wyrobu trykotażu oszacowanych na sumę zł. 1650.— Łódź, dnia 10 października 1932 r. Komornik ANTONI JAŁOWSKI

Do akt Nr. 2535 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Ramischa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dnia 12 października 1932 r. Komornik ANTONI JAŁOWSKI

**POSZUKUJE** trzy tysiące złotych na I numer hipoteki. — Łaskawe oferty składać proszę pod „A. W. 3000” do adm. „N. Dziennika Ł.”

Do akt. nr. 2658 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-o zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Vogla i składających się z fortepiana, oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dnia 12 października 1932 r. Komornik ST. GÓRSKI

Do akt Nr. 18.5 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul. Ogrodowej pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ejlasz karo” i składających się z mebli, maszyny do pisania i futra oszacowanych na sumę zł. 7.50.— Łódź, dnia 11 września 1932 r. Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 747 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nauma Szustera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1570.— Łódź, dnia 11 października 1932 r. Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

**Dr. NADEL**

Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w Pomorska 7. Tel. 127-34

**OBIADY**

domowe, smaczne i TANIŁO wydaty 11 Listopada 20 (Konstantynowska) poproczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

**Fabryka okuć budowlanych B-cia SUWAŁSCY**

ul. Ant. SUWAŁSKI Fabryka i Biuro: Łódź, ul. Golca 9. Tel. 208-52. Wykonujemy zamki, zatrzaśki, klamki, szelazne - kufce, a mójadzu i czerwonego metalu, paskowic, zawieszki, zasuwki, narożniki i t. p. od najskromniejszych do najbardziej okazałych i przyjmujemy kompletnie okucia do nowych budowli. Dojazd tramwajem Zgierskim do Julianowskiej

**SZEWCY**

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCOW PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

**Ogłoszenie.**

Syndyk ostateczny masy upadłości Willy-Maksa Piehlera zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że w dniu 3 listopada 1932 r. o godz. 10-ej w południu w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w pokoju Nr. 15 odbędzie się zebranie wierzycieli. Wyznaczony przez p. Sędziego Komisarza masy upadłości porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie syndyka ostatecznego, 2) wnioski syndyka i wierzycieli, oraz uchwały zebrania.

Adwokat Leonard Szymankiewicz Syndyk ostateczny masy upadłości Willy-Maksa Piehlera.

Kupię okazjnie za gotówkę, w dobrym stanie jednokony powozik (pożądany kryty lub wolant. na gumach)

Oferty z podaniem ceny pod „Powożik-wolant” do Administracji „Nowego Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 86.

Roczny kurs pedagogiczny dla maitrzystek i maitrzyctw pod kierownictwem prof. Władysława Gackiego. — Zapisy przyjmują kancelaria gimnazjum Poznań, ul. Zawadzka 1, III p. od g. 5 do 7 p. p. Warunki dorodne. Marta Müller zamieszkała w wsi Grabinieo dmi na Rabin zarubiła weksel na Zł. 50 w dniu 19 paździer nika b. r. z wydatku Wilka Juljusza i Wandy Grenke. — Weksel powyższy unieważniam.

ASYPIALNIE brozoa róża, orzech, jesion węgierski, gardrobry, szafy, łóżka, kredensy, pokoje stołowe, urządzenia na rta. Zamienia stolarnia K. Gilara ul. Warszawskiej 16 tel. 231-3.

1 Zł. go dzina. Stud. ent. Un. Warsz. absywent gimnazjum państwowego. — Udział korepetycji przygotowało do egzaminów. Specjalność: język lit. ratury i historia. Otwarty pod A. M.

Zaginęła książka cza wojskowa rocznik 1908 na imię Wacława Witnieckiego, wyd. w P.K.U. Łódź-Il. Zgłoszone przetrakt III na skłone kolonijno-spożywczy wydany Abramowi Ruzyckiemu. Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 25

MALINY czerwone b. duże 100 szt. za 8 zł. — Radogiszcz, gm. ul. Paderewskiego Nr. 2 A. Ciesielski

**WARUNKI PRENUMERATY.**

Prenumerata wraoń miesięczna w Łódzi 21 gr. 1/2 (w tem gr. 4) za odnośnienie do domu) na prowizję zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry po między 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Redaktor i wydawca (z im. Pras. S-ki Prac.) — Karol W. Pietraszk.